



Posłuchaj

()

Onego czasu: Gdy Jezus zstąpił z góry, szły za Nim rzesze wielkie. I oto trędowaty przyszedłszy pokłonił Mu się, mówiąc: «Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, wyciągnąwszy rękę, dotknął się go mówiąc: «Chcę, bądź oczyszczony». I natychmiast oczyszczony był trąd jego. I rzekł mu Jezus: «Bacz, abyś nikomu nie mówił, ale idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im». A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do Niego setnik, prosząc Go i mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu paraliżem tknięty i wielce się męczy». I rzekł mu Jezus: «Ja przyjdę i uzdrowię go». A odpowiadając, setnik rzekł: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. I ja bowiem jestem człowiekiem pod władzą postawionym, a mającym pod sobą żołnierzy. I jednemu mówię: idź, a idzie, a drugiemu: przyjdź, i przychodzi, a służę memu: czyń to, a czyni». A Jezus usłyszawszy to, zadziwił się i rzekł do



tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, że wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebieskim. Synowie zaś królestwa wyrzuceni będą do ciemności zewnętrznych: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». I rzekł Jezus setnikowi: «Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie». I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

■ dy Pan schodzi z góry, napotyka tłumy, bo nie są one zdolne wstępować wyżej. A jako pierwszy wychodzi Mu naprzeciw trędowaty. Nie mógł bowiem z trądem słuchać tak wielorakiej nauki Zbawiciela na górze. Należy też zauważyć, że ten właśnie jako pierwszy został uzdrowiony; jako drugi uzdrowiony został sługa setnika; jako trzecia leżąca w gorączce świekra Piotra w Kafarnaum i na czwartym miejscu opętani przez demona, których Mu przynoszono, a których duchy wypędał słowem, wtedy gdy i wszystkich innych źle się mających uzdrawiał.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Do ciebie. Panie, podniosłem duszę moję.

■ Boże mój, w tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

■ Strzeż dusze mojej, a wyrwij mię.



Boże mój, w tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

■ oto przyszedł trędowaty i oddał Mu pokłon, mówiąc: Właściwie po głoszeniu i nauczaniu pojawia się okazja do znaku, aby moc cudu utwierdziła słuchaczy w prawdzie nauczania, które miało miejsce wcześniej. Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. Ten, kto modli się do Pana, aby miał wolę, nie wątpi, że On ma moc. A Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź czysty. Gdy tylko Pan wyciągnął rękę, trąd odszedł. Zauważmy, jak pokorny i nieokrzesany jest język Pana. Trędowaty powiedział: Jeśli chcesz; Pan odpowiedział: Chcę. Trędowaty: Ty możesz mnie oczyścić; Pan: Bądź czysty. Większość czytelników łaciny, wprowadzona w błąd przez tożsamość formy w tym języku między bezokolicznikiem czasu teraźniejszego czynnego a drugą osobą liczby pojedynczej imperatywu czasu teraźniejszego biernego czasownika, odczytuje odpowiedź Chrystusa tak, jakby brzmiała: Chcę cię oczyścić. Jest to błędne. Zdania są oddzielne. Najpierw pojawia się wyrażenie woli, będę, a następnie polecenie: Bądź czysty.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Dwóch Serafinów wołało jeden do drugiego:

■ Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, * Cała ziemia pełna jest Jego chwały.

■ Trójca wydaje świadectwo na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a Trójca ta jest Jednym.



■ święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ Cała ziemia pełna jest Jego chwały.

■ Jezus rzekł do niego: Nie mów nic nikomu. Jaka była potrzeba mówienia o tym, co pokazywało jego ciało? Ale idź, pokaż się kapłanowi. Istniały różne powody, dla których Chrystus powinien posłać go do kapłana. Po pierwsze, ze względu na pokorę, aby mógł okazać szacunek Bożemu Kapłanowi. Następnie w prawie było polecenie, aby ci, którzy zostali oczyszczeni z trądu, złożyli ofiarę kapłanom. Ponadto, gdy kapłani zobaczyli trędowatego oczyszczonego, mogli albo uwierzyć w Zbawiciela, albo odmówić wiary; jeśli uwierzyli, mogli być zbawieni, a jeśli nie uwierzyli, nie mieli wymówki. Wreszcie, aby nie dawał podstaw do oskarżenia, które tak często wysuwano przeciwko Niemu, że nie przestrzegał prawa.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ ódlmy się.

■ szchemogący wieczny Boże, wejrzyj łaskawie na nędzę naszą i dla wspomżenia nas wyciągnij prawicę Majestatu Twego.

■ rzez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.



Kazania Trydenckiego Brewiarza: III Niedziela po Epifanii | 5

Amen.



Kazania Trydenckiego Brewiarza: III Niedziela po Epifanii | 6





Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Kazania Trydenckiego Brewiarza: III Niedziela po Epifanii | 9